

## **PRACE PRZEGLĄDOWE**

Jan Karol Falewicz

### **PATOLOGIA SYSTEMU SOCJALIZACJI JAKO PODSTAWOWE ZAGROZENIE MŁODZIEŻY W POLSCE**

**Wnioski dla polityki trzeźwościowej**

#### **WPROWADZENIE**

Przez wiele lat w literaturze poświęconej problemom związanym z alkoholem pojawiało się twierdzenie, że alkoholizm jest najpoważniejszym przejawem patologii społecznej występującym w Polsce. Opinie te, wyrażane również w odniesieniu do środowisk młodzieżowych, spotykały się z łatwą akceptacją opinii publicznej, co znajdowało odbicie w wynikach wielu badań ankietowych (11). Odnosi się wrażenie, że twierdzenia te służyły, świadomie lub nieświadomie, do odwrócenia uwagi społeczeństwa od nieporównywalnie groźniejszych zagrożeń, składających się na występujący w naszym kraju syndrom zjawisk patologicznych. Przykładem być może krzykliwa kampania propagandowa, kierująca uwagę społeczeństwa w stronę alkoholizmu i innych przejawów "klasycznej" patologii społecznej, prowadzona w Polsce w okresie stanu wojennego i po jego zawieszeniu, w latach 1982-1986. Chodziło o odwrócenie uwagi społeczeństwa przede wszystkim od patologii instytucji, patologii władzy, patologii systemów społecznych, nieporównywalnie silniej niż alkoholizm zagrażających społeczeństwu polskiemu i tej kategorii społecznej, która nas tu szczególnie interesuje, a mianowicie młodzieży.

Jak wiemy rozkład spożycia alkoholu w społeczeństwie ma charakter logarytmiczno-normalny. Oznacza to, że niewielu ludzi wstrzymuje się od spożycia, większość pije stosunkowo niewielkie ilości i ponownie niewielka grupa - pije najwięcej. W miarę wzrostu globalnego spożycia liczba tych ostatnich maleje. Badacze wskazują, że zaledwie parę procent mie-

szkańców kraju wypija aż połowę konsumowanych w Polsce napojów alkoholowych (19). Przeprowadzone w kraju szacunki określają odsetek osób uzależnionych od alkoholu na jakieś 10% (18). Przyjmując za badaczami amerykańskimi (14), że jeden alkoholik wikła i komplikuje życie czterem osobom - odsetek osób żyjących w podkulturze pijackiej oszacować można na 40% populacji generalnej. 40% to bardzo wiele! Ale wszak istnieją zagrożenia większe, obejmujące swym oddziaływaniem całe społeczeństwo polskie. Już nie 40%, ale 100% Polaków ponosi konsekwencje daleko posuniętej patologii systemu zarządzania, środków masowego komunikowania itp. Już nie 40%, ale cała młodzież polska cierpi z powodu niewydolności systemu wychowania i socjalizacji.

W tej sytuacji jest oczywiste, że podejmowanie prób rozwiązania problemów alkoholowych możliwe jest tylko w oparciu o próbę ograniczenia wszystkich zagrożeń społecznych. Nie można rozwiązywać bowiem jednego problemu społecznego w izolacji od pozostałych, tak jak nie można przeprowadzać reform gospodarczych w oderwaniu od zmian politycznych i społecznych. Aby podjąć takie kompleksowe działania niezbędne jest uprzednio dokonanie diagnozy sytuacji. Diagnozy, która pozwoli na prognozowanie i opracowywanie programu terapii.

#### **WSTĘPNE ZAŁOŻENIA DIAGNOSTYCZNE**

Punktem wyjścia poniższych rozważań jest przyjęcie dwóch założeń:

Po pierwsze - kondycja współczesnej młodzieży polskiej nie jest dobra. Kryzys przenikający wszystkie dziedziny życia w kraju szczególnie ostro przejawia się w środowiskach młodzieżowych, które poddawane są niszczącemu oddziaływaniu procesów patologicznych (np. patologii instytucji, patologii systemów społecznych itp.).

Po drugie - przejawy "klasycznej" patologii społecznej (alkoholizm, narkomania, przestępczość, prostytutka, samobójstwa itp.) występują wśród młodzieży polskiej marginalnie, bądź w ograniczonym zakresie. W tej dziedzinie jest ona stosunkowo mało spatologizowana, a w każdym razie mniej, niż

młodzież z wielu innych krajów oraz mniej niż dorośli (4,6,12)\*.

Przyjęcie takich założeń prowadzi do pytania, jakie są w takim razie zagrożenia, które decydują o złej kondycji psychofizycznej młodzieży polskiej?

Niezależnie od tego, w jaki sposób na przestrzeni ostatnich wieków kształtowały się poglądy na państwo, naród czy osobę ludzką, większość była zgodna co do tego, że dobro społeczne jest wyższe od dobra poszczególnego człowieka, że nie ma wartości wyższych od wartości zbiorowych. Organizm człowieka porównano z organizmem społecznym, a ten ostatni, jako wyżej zorganizowany, uznano za coś większego i cenniejszego. Można jednak zapytać, czy nie jest odwrotnie, czy to właśnie organizm społeczny nie jest stanem niższym, bardziej ułomnym, wtórnym, w którym człowiek pozbywa się wielu swoich najcenniejszych cech? Czy to właśnie nie człowiek zajmuje w świecie wyjątkowe i niczym nie zastąpione miejsce?

Przyjęcie takiej "osobowościowej" optyki - gdy zjawiska patologii społecznej rozpatruje się z punktu widzenia potencjalnych możliwości rozwoju człowieka i wartości, które on realizuje - powoduje, że za kryterium patologii społecznej uznać należy dysfunkcjonalność systemu dla rozwoju człowieka. Rozwojowi temu stoją na przeszkodzie wszystkie wielkie problemy społeczne współczesnej Polski, a więc: zagrożenia stanu zdrowia ludności kraju, zagrożenia środowiska społecznego (patologia instytucji życia społecznego), zagrożenia środowiska naturalnego człowieka, dysfunkcjonalność systemu gospodarki narodowej, zagrożenia etosu pracy, zagrożenia życia kulturalnego człowieka czy wreszcie plagi społeczne, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć trzeba alkoholizm i narkomanie.

#### ZAGROZENIA WARTOŚCI PODSTAWOWYCH

Jeśli przyjmiemy, że patologią jest wszystko to, co stoi na przeszkodzie pełnemu rozwojowi osobowości człowieka,

---

\* Marian Lipka [12] twierdzi, że uczestnicy grup o charakterze patologicznym, które należy ocenić zdecydowanie negatywnie (sataniści, grupy przestępcze) stanowią średnio 0,25% populacji młodzieżowej.

jego przystosowaniu, autorealizacji i autoekspresji, to za podstawowy, najgroźniejszy przejaw syndromu zjawisk patologicznych musimy uznać patologię systemu wychowania i socjalizacji człowieka. Wyróżnić można pięć wartości niezbędnych dla prawidłowego przebiegu tego procesu: Pierwsza jest **prawda**, tworząca możliwość rozumowego poznania świata i odróżnienia dobra od zła. Do walki o prawdę sprowadzić można wszystko to, co działo się między opozycją a władzą na przestrzeni ostatnich lat. Drugą wartością jest **nadzieja**, dająca perspektywę życia i pozwalająca projektować przyszłość. Trzecią - **miłość**, wartość najważniejsza, rodząca wspólnotę, więź, solidarność z innymi ludźmi, jak również potrzebę kochania i bycia kochanym. Czwarta jest **twórczość**, stwarzająca możliwość uczestnictwa w kulturze i w tworzeniu. Wreszcie piątą jest **wolność**, tworząca warunki i możliwość autentycznych wyborów.

Patologia procesów wychowania i socjalizacji polega na istotnym zagrożeniu każdej z wymienionych wartości.

Zagrożenie prawdy polega na tym, że nie traktując jej jako jednej z wartości naczelnych, przypisuje się jej funkcję instrumentalną. Prawdę bądź fałsz sprowadza się do roli narzędzia realizacji celów politycznych, ideologicznych czy gospodarczych. Z drugiej strony zagrożenia te wiążą się z negacją prawdy obiektywnej: nie ma jednej prawdy, może ich być wiele, może być "moja", "twoja". Przyjęcie tego typu rozumowania prowadzi do relatywizmu norm moralnych. W skali makrosocjalnej występuje jeszcze inne niebezpieczeństwo: uznanie przez grupy nacisku, że tylko one mają monopol na prawdę i do szerzenia tej "prawdy" wszelkimi dostępnymi środkami.

Zagrożenie nadziei przejawia się w tym, że nie widząc możliwości planowania swego życia, wielu ludzi od rozwiązywania problemów ucieka w oszołomienie, w alkohol, narkotyki, seks, bierność, apatię, cynizm lub za granicę.

Zagrożenie miłości wiąże się z patologią stosunków interpersonalnych. W skali makro manifestuje się ono w procesach dezintegracji społecznej, w upowszechnianiu postaw nienawiści, w braku tolerancji dla odmiennych poglądów, w nieumiejętności dokonania rozdziału między odrzuceniem określonych poglądów czy zachowań, a potępieniem konkretnych ludzi.

Zagrożenie to niszczy więź społeczną, rozrywa podstawowa tkankę społeczną.

Zagrożenie twórczości polega na nasilającej się orientacji na wartości biologiczne, hedonistyczne, konformistyczne, na dominacji myślenia w kategoriach ekonomiczno-produkcyjnych, braku premiowania innowacyjności w domu, szkole, miejscu pracy, na dominacji "mieć" zamiast "być".

Zagrożenie wolności podzielić można na zagrożenie wolności zewnętrznej i wewnętrznej. Do pierwszej zalicza się zagrożenie praw człowieka, zagrożenie przez prawo, przemoc fizyczna i psychiczną. Zagrożeniem wolności wewnętrznej jest z kolei brak zdolności do podejmowania decyzji, zwłaszcza o charakterze moralnym. Sprzyja temu indoktrynacja kłamstwa i osłabienie odporności wewnętrznej powstałe z różnych względów: czy to na skutek ucieczki w oszołomienie, czy "kupowania ludzi", bądź wreszcie ich zastraszania.

#### **DYSFUNKCJONALNOŚĆ INSTYTUCJI SOCJALIZUJĄCYCH W POLSCE**

Wszystkie pięć wymienionych wartości jest w Polsce systematycznie i poważnie zagrożonych. Widać to wyraźnie, gdy spojrzymy na proces socjalizacji rozciągnięty w czasie: w rodzinie (jeszcze przed urodzeniem się dziecka i w czasie wychowywania go w domu), w szkole, w grupie koleżeńskej, w organizacjach młodzieżowych, w wojsku i w pracy\*. Źródła patologii procesów wychowania i socjalizacji tkwią w dysfunkcjonalności każdej z wymienionych instytucji.

Nikie ma szanse na dobre przystosowanie do życia społecznego i na właściwe pełnienie ról społecznych dziecko niechciane, którego matka poddawana jest w okresie ciąży nieustannym stresom, dziecko z rodziny rozbitej, nie kochającej się, nie przygotowanej do wychowania dziecka i nie potrafiącej go właściwie wychować.

Równie negatywne jest oddziaływanie szkoły, która z największym trudem stara się wywiązać z jednej z trzech pełnionych przez się funkcji, mianowicie z funkcji dydaktycznej - pozostawiając nietknięte funkcje opiekuńcze i wychowawcze.

---

\* W niniejszym artykule celowo pomijam socjalizującą funkcję Kościoła, czemu poświęcony będzie odrębny artykuł.

Długoletnie procesy dezintegracji, rozpad więzi społecznej, niewłaściwa struktura czasu wolnego, wszystko to wpływa na trudności w nawiązywaniu więzi poza domem i rodziną. Socjalizacyjnej funkcji grupy koleżeńskiej przeszkadza brak oferty kulturalnej. Brak możliwości kulturalnego spędzenia czasu uznany został w ankiecie IBPM (13) za drugi, zaraz po braku mieszkań, najważniejszy problem młodzieży polskiej.

Nie wywiązują się ze swych funkcji wychowawczych organizacje młodzieżowe, nastawione głównie na kształtowanie postaw ideologicznych, na początku lat osiemdziesiątych znacznie osłabione kadrowo. W ostatnim dziesięcioleciu zaobserwowaliśmy w tym względzie pewną polaryzację. Przy bezruchu organizacji "oficjalnych" znaczną rolę wychowawczą odgrywają spontanicznie powstałe, powołane przez młodzież, a nie dla młodzieży, formy takie jak samorząd uczniowski, samorząd studencki i formalnie niezalegalizowane, ale działające, organizacje młodzieżowe jak NŻS, WIP czy wierny przedwojennemu Prawu Harcerskiemu, a obejmujący znaczne kręgi - ruch harcerski\*.

Dyskusja wokół wychowawczych funkcji wojska przestała być w ostatniej dekadzie tematem tabu. Przykładem jest wprowadzenie pod naciskiem opinii, zastępczej służby wojskowej, zmiana przysięgi, dyskusja na temat odpolitycznienia studenckiej służby wojskowej. W związku z zakwestionowaniem całego modelu stalinowskiego, prędzej czy później, wojsko podda rewizji "fryderycjański" model socjalizacyjny, wyrażający się w ostatniej dekadzie niepokojącym, wielokrotnym wzrostem zachorowań na choroby psychiczne żołnierzy odbywających służbę wojskową (10).

Głęboka patologia pracy i dysfunkcjonalność wielu służb wpływa na niewywiązywanie się zakładów pracy ze swoich powinności w zakresie socjalizacji. Zamiast socjalizować, zakład pracy wielokrotnie pogłębia procesy patologiczne (3).

Robotnicy, a w szczególności robotnicy niewykwalifikowani ("robole") nie biorą żadnego udziału w życiu społeczno-kulturalnym. Monotonna, wymagająca znacznego wysiłku fizycznego, a prawie żadnego umysłowego, praca nie daje sa-

---

\* Obecnie - Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

tysfakcji i zadowolenia, rodzi poczucie niższości, jest źródłem frustracji i prowadzi do alienacji.

Analizując zaburzenia procesów socjalizacji i wychowania można wymienić cztery zasadnicze przeszkody w ich realizacji:

- pierwsza - to pogorszenie się warunków zakładania rodzin i pełnienia przez nie funkcji wychowawczej,
- druga - to niewydolność systemu edukacji narodowej,
- trzecia - to brak perspektyw życiowych młodzieży,
- czwarta - to pogarszanie się stanu zdrowia, odporności fizycznej i psychicznej młodzieży.

#### **NIEWYDOLNOŚĆ WYCHOWAWCZA RODZINY**

Na osłabienie wychowawczej funkcji rodziny oraz pogarszające się warunki jej zakładania i rozwoju składa się wiele czynników. W szczególności:

- brak przygotowania do życia w rodzinie. Wczesne dojrzewanie biologiczne, opóźnione dojrzewanie uczuciowe młodzieży, sztuczne przedłużanie młodości, brak odpowiedzialności, rosnące wskaźniki rozpadu życia rodzinnego (8),
- potęgający się niedobór mieszkań, trudności mieszkaniowe, nadmierne zagęszczenie mieszkań (15),
- spadek siły nabywczej pieniądza, zmniejszenie się zarobków realnych i aktywizacja zawodowa kobiet, konieczność pracy obojga rodziców, poszukiwanie prac dodatkowych, brak czasu wolnego rodziców na zajęcie się czynnościami wychowawczymi,
- niedobory w zakresie pomocy w opiece nad małym dzieckiem i młodzieżą,
- błędy wychowawcze, brak partycypacji dzieci w obowiązkach domu, nadmierne obdarowywanie dzieci, cieplarniany klimat rozwoju dziecka, brak tradycji wczesnej pracy zarobkowej młodzieży,
- niedobory w zakresie wyposażenia mieszkań i gospodarstw domowych: mebli, odzieży, żywności, środków niezbędnych do pielęgnacji dzieci i wychowania młodzieży (9).

Niezależnie od przejawów dezorganizacji współczesnej rodziny polskiej, na tle innych, jawi się ona jako stosunkowo najmniej spatologizowana. W związku z prawidłowością

socjologiczną mówiącą, że w miarę dezintegracji, destrukcji i destabilizacji różnych form życia społecznego potęguje się "ucieczka w prywatność" i wzmacniają procesy integracji rodziny, a więc mimo obiektywnych trudności przed rodziną rysuje się możliwość wzmożenia jej funkcji wychowawczych. Przemawia za tym również fakt, że kryzysowi moralnemu towarzyszy wzrost wrażliwości na zło i pojawia się zjawisko "głodu moralnego". Nie pozostaje to bez wpływu na sytuację współczesnej rodziny polskiej.

### **NIEWYDOLNOŚĆ SZKOŁY**

Niewydolność systemu edukacji narodowej wyraża się niezaspokajaniem potrzeb edukacyjnych społeczeństwa. Przejawia się to między innymi w:

- zbyt małej liczbie dzieci objętych opieką przedszkolną,
- zbyt dużym odsetku dzieci nie kończących pełnej szkoły podstawowej,
- niskim poziomie szkolnictwa średniego,
- ograniczonym dostępie do szkół wyższych,
- nieefektywności funkcji wychowawczej szkoły i całego systemu edukacyjnego.

Ponad 50% spośród przebadanych 3700 uczniów pierwszych klas szkół ponadpodstawowych deklaruje, że szkoła podstawowa była dla nich źródłem negatywnych przeżyć, takich jak poczucie krzywdy, niesprawiedliwości, naruszenie godności (2). 50,9% respondentów zgodziło się częściowo lub całkowicie z opinią, że szkoła uczy kłamstwa i lawirowania (5). Badania wykazały, że najczęściej przeżywanymi w szkole uczuciami i emocjami jest nuda i strach (17). Ten negatywny stosunek uczniów do szkoły stanowi efekt ostatnich paru lat jej funkcjonowania (15).

W założeniach programowych modernizację szkoły widziano w humanizacji jej pracy, upodmiotowieniu roli ucznia, przekształceniu go z przedmiotu oddziaływań i manipulacji w podmiot czynnie i chętnie uczestniczący w życiu szkoły. Tymczasem badania wykazują, że hasło "podmiotowość" w ogóle nie zostało przez szkołę przyswojone (17). Podobnie wiadomo, że im więcej autonomii, im bardziej otwarty i demokratyczny charakter ma samorząd szkolny, tym więcej zaangażowania oby-

watelskiego w życie szkoły, więcej zainteresowania jej sprawami, troski o jej dobre imię, tym silniejsza więź intelektualna. Tymczasem 57,3% badanych uczniów twierdziła, że nikt w praktyce z samorządem się nie liczy, a 20% - że nie ma on żadnego wpływu na życie szkoły.

W ankiecie CBOS (18) jedynie 0,7% badanych sądziło, że w razie potrzeby uzyska pomoc na terenie szkoły. Szkoła postrzegana była jako instytucja odpowiedzialna za to, co w potocznym języku uważa się za podwójną moralność: odrębną na użytek własny i oficjalną na pokaz, dla innych.

Stwierdza się znaczny spadek prestiżu nauczyciela. Tylko 3,4% ankietowanych wymieniło nauczycieli jako tych, których uznaniem chcieliby się najbardziej cieszyć, a zaledwie 0,9% jako tych, z którymi respondenci najchętniej rozmawiają o swoich planach (15).

Ogólnopolski Sejmik Przedstawicieli Uczniowskich stwierdził, że uczeń jest ostatnim przedmiotem, na którym koncentruje się nauczyciel (19). Jako typowy, popełniany przez nauczycieli błąd, 75% badanych wskazało syndrom zachowań agresywnych i rygorystycznych, hamujących aktywność dziecka (15). W cytowanych wyżej badaniach Dąbrowskiej-Bak (2) - 50% respondentów doświadczyło różnych form przemocy: straszenia, złośliwej presji dydaktycznej, naruszenia godności poprzez publiczne poniżanie, okazywanie pogardy, niesprawiedliwość, agresję słowną i fizyczną.

Deprecjacja ekonomiczna pracy nauczyciela powoduje ucieczkę od zawodu. Następuje selekcja negatywna. W wielu szkołach brak jest wykształconych i przygotowanych do zawodu nauczycieli. Stara kadra poszła na emeryturę. Po wprowadzeniu stanu wojennego nastąpił odsiew ze względów ideologicznych. W okresie od grudnia 1981 po rok 1988 miało miejsce w szkołach polskich sześć weryfikacji. Szacuje się, że w tym okresie nastąpiła wymiana jednej czwartej kadry. Wyraźnie obniżył się poziom nauczycieli (15), a tym samym szkół.

Pauperyzacja zawodu nauczyciela powoduje konieczność "dorabiania". Przeciętny nauczyciel pracuje na paru etatach, dąży do uzyskania umożliwiających mu egzystencję zarobków poprzez zatrudnienie w godzinach nadliczbowych. Zresztą jest to i tak koniecznością wobec niedoboru kadr nauczycielskich. Błędy w planowaniu rozwoju edukacji nauczycieli, które po-

pełniły centralne organy administracji państwowej, spowodowały, że w chwili obecnej np. brak jest ok. 30 tys. nauczycieli matematyki. W rezultacie nauczyciel jest przeciążony tak, że nie ma czasu na refleksję intelektualną, na głębsze studia nad tematami, które wykłada. Nie ma w tych warunkach mowy o wywiązywaniu się z obowiązków wychowawczych i opiekuńczych (15).

Istotną funkcję edukacyjną i kulturową spełniać powinna też telewizja, której rola, w obliczu wymuszonego "udomowienia" kultury (spowodowana zmniejszoną konsumpcją kulturalną ludności) stale rośnie. Niski poziom programu telewizyjnego, brak wiarygodności, a także nosząca czasem znamiona świadomego szkodnictwa oferta programowa dla młodzieży, propagująca gwałt, brutalizm, panseksualizm, agresywną muzykę - byle tylko odciągnąć młodzież od problemów politycznych i społecznych - przyczynia się do pustynnienia życia kulturalnego kraju.

#### **BRAK PERSPEKTYW ŻYCIOWYCH MŁODZIEŻY**

Dążenia młodzieży można sprowadzić do czterech celów:

- 1) Znaczny odsetek młodych ludzi widzi cel swojego życia w dalszym kształceniu, zdobyciu wymarzonego zawodu, w szeroko pojętej autorealizacji. Większość z nich musi jednak zrezygnować z tego rodzaju ambicji. Mimo spadku aspiracji edukacyjnych 77% badanej młodzieży w wieku 16-18 lat, deklaruje chęć zdobycia co najmniej średniego wykształcenia (5). Tymczasem wykształcenie takie osiąga tylko 40% młodzieży (15). Zaledwie 10 do 12% młodzieży każdego rocznika ma szansę uzyskać wykształcenie wyższe (jeśli liczyć studia zaoczne - to 15%). Tymczasem w wielu krajach wykształcenie wyższe osiąga od 30 do 50% każdego rocznika. Młodzież wybierająca ten wariant napotyka tak wiele barier, że liczyć się należy z dalszym spadkiem aspiracji kształceniowych.
- 2) Znaczny odsetek młodzieży formuje swe cele życiowe w kategoriach sukcesu finansowego i dorobku materialnego. W naszym kraju brak jest jak dotąd perspektyw na osiągnięcie tego celu. Dopóki nie zostaną stworzone perspektywy legalnego dorabiania się poprzez wzrost kwalifikacji i wydajną pracę - aspiracje tego rodzaju pozostaną dalej źródłem frustracji

brać staną się motywacją wyjazdu za granicę, a nie motoryczną siłą rozwoju gospodarczego.

3) Większość młodych ludzi pragnie założyć rodzinę i wychowywać dzieci. Tekst niniejszy wylicza liczne przeszkody w zakładaniu rodziny. Jedynie brakowi rozsądku młodych ludzi zawdzięczać możemy, że nie grozi nam depopulacja.

4) Czwarty z podstawowych kierunków - to sens i cel życia widziany w zaangażowaniu w sprawy publiczne, w różnego typu aktywność polityczną, społeczną itp. Przez wiele lat istniały u nas mechanizmy skutecznie ograniczające aktywność młodzieży. Mechanizmy te zostały odblokowane w roku 1980. Już w grudniu 1981 r. ten wielki kapitał społecznego entuzjazmu został jednak zamrożony. W latach kolejnych nastąpiły dalsze działania blokujące. Powodowały one u młodzieży ucieczkę w prywatność, przejście do struktur niezależnych, bądź masowe wyjazdy z kraju. Czy kolejne odblokowanie obradami "okrągłego stołu" i wyborami z czerwca 1989 jest zjawiskiem trwałym? Młodzież pozostaje nieufna.

#### **ZAGROŻENIE ZDROWIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ**

Stan zdrowia dzieci i młodzieży polskiej ulega stałemu pogorszeniu, co stanowi jedno z podstawowych zagrożeń. Cytuję parę wskaźników określających tę sytuację na podstawie raportów "O stanie młodzieży" (13,15) i raportu "Zdrowie dla wszystkich - 2000" (1).

W ostatnich latach kształtowały się niekorzystnie wskaźniki zdrowia dzieci i młodzieży (15):

- liczba niepełnosprawnych w wieku rozwojowym wynosiła 250 tys. (tj. 4% populacji w wieku do 18 lat). Około 300 tys. młodych ludzi jest inwalidami. Choroby i zaburzenia przewlekłe stwierdzono u miliona osób w wieku od 5 do 19 roku życia (co stanowi 10 do 15% uczniów),

- od 30 do 40% populacji szkolnej to dzieci i młodzież z mniejszymi bądź większymi odchyleniami od normy,

- około 58% młodzieży opuszcza szkołę z różnymi nierozwiązanymi problemami zdrowotnymi,

- badania wykazały u 25-29% poborowych ograniczenia zdolności do służby wojskowej. W tym u 10% - trwała niezdolność do służby wojskowej,

- u 1,5 do 2% dzieci (głównie na wsi) stwierdzono wszawicę,
- 80% dzieci na wsi ma próchnicę zębów (w miastach 54% dzieci),
- w roku szkolnym 1985/86 od 29,3 do 32,5% ogółu uczniów skierowano do grup dyspenseryjnych,
- wady i zaburzenia wzroku ma 14,7% 18-latków, trwale zaburzenia narządów ruchu i statyki ciała - 13,3%, przewlekłe choroby dróg oddechowych - do 6,3%, zaburzenia układu oddechowego, krążeniowego i moczowego - do 2,9%,
- zaburzenia i nieprawidłowości układu nerwowego ma od 5 do 14% ogółu uczniów. Co najmniej 8% młodzieży w wieku 15 do 19 lat wymaga opieki psychiatrycznej, 20-30% - opieki pedagogicznej i psychologicznej. W Warszawie u 23% uczniów stwierdzono objawy wymagające dalszej obserwacji zdrowia psychicznego.

To tylko część niepokojących wskaźników zawartych w cytowanych raportach. Dowodzą one jak istotną barierę dla poprawnej socjalizacji młodzieży polskiej stanowi jej zły stan zdrowia.

#### DIAGNOZA I ELEMENTY PROGRAMU

Na tle zagrożeń związanych z niewydolnością systemu socjalizacji i wychowania, ograniczenie się do podejmowania działań prewencyjnych w wybranych dziedzinach patologii (takich np. jak alkoholizm, narkomania czy palenie tytoniu) i wypreparowanie ich z kontekstu działań społecznych jawi się jako naiwność. Po pierwsze - nie rozwiązuje zasadniczych, wielokrotnie poważniejszych problemów, które zagrażają młodzieży. Po drugie - w przypadku przejawów "klasycznych" patologii ogranicza się do leczenia gorączki zamiast sięgnięcia do źródeł choroby.

Wspólnym źródłem patologii w środowiskach młodzieżowych są zaburzenia socjalizacji, "pomniejszanie społeczeństwa", beznadziejność, niemożność twórczego wyładowania energii młodzieży, brak autonomicznych mechanizmów przeciwdziałania prymitywizmowi kulturalnemu, zablokowanie szans na auto-realizację i autoekspresję w ramach autentycznej walki idei tak potrzebnej dla zaangażowania młodego człowieka i internalizacji jakichkolwiek wartości. Rodzi to "płytczne życie",

ucieczkę w prywatność lub oszołomienia (alkohol, narkotyki, seks) oraz groźne dla przyszłości narodu i państwa rzesze ludzi nieprzystosowanych, konformistycznych, bezideowych, bądź emigrantów. Usunięcie tych wszystkich źródeł jest podstawowym warunkiem skuteczności działań profilaktycznych.

W tym celu niezbędna jest konsekwentna likwidacja pozostałości stalinizmu w życiu społecznym. Szczególnie groźne relikty stalinizmu tkwią w systemie wychowania i socjalizacji człowieka. Chcąc doprowadzić do tego, by młodzież polska była zdrowa (w najszerszym rozumieniu tego słowa) i aby wszystkie przejawy patologii społecznej zostały sprowadzone do "znośnego", nie powodującego destrukcji poziomu, niezbędne jest:

- upodmiotowienie społeczeństwa,
- przyjęcie pluralistycznej koncepcji funkcjonowania państwa i społeczeństwa,
- doprowadzenie do autentycznej gospodarki rynkowej,
- zaspokojenie wolnościowych aspiracji społeczeństwa polskiego, stworzenie warunków jego autonomiczności, samoekspresji i autorealizacji,
- odblokowanie mechanizmów działań społecznych i przywrócenie funkcjonowania kontroli społecznej,
- dejuryzacja życia społecznego, dążenie do zmniejszenia rygoryzmu społecznego i zwiększenia stopnia tolerancji,
- praca nad systemem edukacji narodowej, a w szczególności nad jego uspołecznieniem,
- umożliwienie rozwinięcia funkcji wychowawczej rodziny oraz przywrócenie funkcji wychowawczych pluralistycznemu modelowi młodzieżowych organizacji, odpolitycznienie wojska, przywrócenie funkcji socjalizacyjnych zakładom pracy.

## PRO DOMO SUA

Traktowanie przejawów patologii społecznej jako konsekwencji dysfunkcjonalności systemu politycznego, jak również wysunięcie daleko idących postulatów pod adresem władz, nie może zwalniać społeczeństwa od odpowiedzialności za zło. Równie donośne postulaty należy wysunąć pod adresem nas samych. Czas więc skonczyć z "taryfą ulgową". Położyć kres miękkości, rozlazłości, nieodpowiedzialności, beztrójce,

placchliwosci, a nade wszystko samozachwycenia soba, kres wiecznej postawie roszczeniowej, zebrazczemu wyciaganu ręki po datki (z kraju i zagranicy). Gdziez się podziala słynna polska godnosc, polska ambicja, gdzie podzialo się, ośmieszzone wśród potoków nowomowy, stare polskie slowo honor?

Trzeba odtworzyc zapoznany kult twardosci, meskosci, rzetelnosci, zamiłowania do doskonalości i perfekcjonizmu, uczyc odpowiedzialnosci i umiejtnosci podejmowania decyzji, przywrócic własciwy sens slowom godnosc i honor, dazyc do odbudowy etosu pracy, do konsekwencji w realizacji przemysłanych zamierzen. I w tych przypadkach nie ma co zaslaniac się systemem i różnymi uwarunkowaniami. Jest tylko jedna przyczyna: nasza miałkosc, lenistwo, wygodnictwo, tchorzostwo i konformizm.

Zastosowanie takiej podwojnej optyki, stawianie równie trudnych zadan tak przed władza, jak i społeczenstwem doprowadzić może do ograniczenia zjawisk patologicznych. Do wychowania czlowieka świadomego swych czynów i odpowiedzialnosci za nie, dazacego do poznania prawdy o sobie i o świecie, planujacego swe zycie, wierzacego w realizacje podjętych planów, szanujacego drugiego czlowieka i samemu posiadajacego prawo do szacunku. Czlowieka aktywnego i zaangażowanego, ozywionego nadzieja i wiara w sens swego dzialania, w efektywnosc osiagniec i wreszcie wolnego, świadomego swych praw i obowiazkow, nie potrzebujacego przed problemami swiata i jednostki ludzkiej szukac ucieczki w oszołomieniu.

W tych dziedzinach znaczną rolę odegrac mogą problemy profilaktyki trzeźwosciowej zrywajace ze swym tradycyjnym "oswiatowym" wyłacznie profilem, a nastawione na kształtowanie woli, charakteru i naukę podejmowania racjonalnych decyzji. Mogą one odegrac znaczną rolę ze wzgledu na uwikłanie problemów związanych z alkoholem w większość najpoważniejszych zagrozen społecznych w Polsce. Zmiana postaw alkoholowych społeczenstwa pociagac za soba będzie osłabienie wielu groźnych syndromów zjawisk patologicznych. Znaczenie podejmowanych przez społeczenstwo programów trzeźwosciowych jest tym większe, ze efekty w postaci osłabienia zagrozen społecznych przynosic może nawet wtedy, gdy aparat administracyjny z różnych wzgledów nie będzie się kwapil do ogra-

niczania zagrożeń społecznych przez podejmowanie odważnych rozwiązań systemowych.

## ZAKOŃCZENIE

Próba pełnej odbudowy zapoznanego systemu wartości we wszystkich instytucjach, które wymieniliśmy wstępnie, a więc - w rodzinie, w szkole, w grupach koleżeńskich, w organizacjach młodzieżowych, wojsku i zakładzie pracy, jest pierwszym krokiem zmierzającym do przeciwstawienia się przejawom patologii społecznej w środowiskach młodzieżowych. Przez czterdzieści pięć lat struktury władzy w Polsce wyraźnie lub pośrednio zwalczały te wartości. Na szczęście nie wszystkie instytucje dały się złamać. Nie dała się do końca złamać rodzina, nie dał się złamać Kościół. Przez wiele lat skutecznie - dokąd żyli i pracowali starzy nauczyciele - broniła się szkoła polska. Fundamentalna walka o wartości trwała przez całe 45 lat. Począwszy od roku 1978, od chwili wyboru Polaka na Stolicę Piotrową, proces restytucji społeczeństwa rozpoczął się na skalę masową. Zaczęła się polaryzacja postaw i zachowań społecznych. W pewnych środowiskach rozpoczął się ruch odnowy. Reszta pozostała jednak magmą. Nie tak łatwo odbudować to, co zostało zniszczone. Próba pełnej restytucji zapoznanego systemu wartości w wymienionych instytucjach jest pierwszym krokiem zmierzającym do przeciwstawienia się wszystkim przejawom patologii społecznej w środowiskach młodzieżowych. Także uzależnieniu od alkoholu i nadmiernemu picu młodzieży.

Problemy alkoholowe skupiają bowiem jak w soczewce wszystkie polskie biedy, zagrożenia, wszystkie dysfunkcje naszego życia zbiorowego i jednostkowego. Zaobserwować można to wyraźnie w "schizofrenicznym" stosunku władzy do problemów alkoholowych. Władzy, która z jednej strony składa eufemistyczne deklaracje na temat zwalczania alkoholizmu i wychowania w trzeźwości, a z drugiej, poprzez uruchomienie potężnych lobby proalkoholowych, znosi ograniczenia, łamie ustawy i faktycznie rozpija naród, czerpiąc przy okazji niebagatelne zyski liczące się w budżecie.

Obserwować to można również w "schizofrenicznym" stosunku społeczeństwa do alkoholu. Ci sami ludzie, którzy de-

klarują obawę przed zagrożeniami płynącymi z alkoholu, którzy wykazują daleko idący rygoryzm w stosunku do alkoholiczków, akceptują zachowania alkoholowe społeczeństwa, akceptują całą polską mitologię alkoholową i powielają jeden z najbardziej społecznie groźnych modeli picia. Znowu dotykamy problemu hierarchii wartości....

Przywrócenie właściwego systemu wartości w życiu społecznym wiąże się bowiem w sposób niezwykle silny z problemami alkoholowymi. Świadczą o tym nowoczesne programy, prewencyjne. Świadczy przede wszystkim to, co wniósł do walki z alkoholizmem ruch Anonimowych Alkoholików. Ruch ten, żywiołowo rozwija się w Polsce na przestrzeni lat ostatnich. Na XI Konferencji Krajowej Służb AA w Nowym Targu (26-28.05.89) poinformowano, że na terenie kraju działa już trzysta grup AA. Ruch ten, będący w opinii wielu badaczy jedynym skutecznym sposobem rozwiązywania problemów alkoholowych wśród osób uzależnionych, sięga właśnie do wartości podstawowych. Do tych wartości, o których mowa jest w niniejszym artykule. Uznając, że alkoholizmu nie można uleczyć, natomiast przyszłość uzależnionego pozostaje w jego rękach, ruch ten dąży do odkłamania człowieka (a więc do prawdy), do odbudowy nadziei, do oparcia się na życzliwości i miłości, do przywrócenia chęci życia - a więc dążeniu do kreacji i do wolności.

Odbudowa pięciu podstawowych wartości we wszystkich etapach socjalizacji pełnić będzie nie tylko rolę leczniczą, ale wielką rolę profilaktyczną dla większości przejawów patologii środowisk młodzieżowych. Takie bowiem będą rzeczy proste - jakie ich młodzieży chowanie.

\*

**THE PATHOLOGY OF THE SOCIALIZATION SYSTEM  
AS A MAIN THREAT TO THE YOUTH IN POLAND  
SOME CONCLUSIONS FOR THE SOBRIETY POLICY**

**SUMMARY**

While looking for a good therapy of the symptoms of a traditional social pathology in youth groups in Poland, the author assumes that social pathology embraces everything that forms an obstacle against full development of man's personality, his or her adaptation, self-realization and self-expression. As a consequence, the most dangerous symptom of pathology to the whole population is the threat to the socialization and education of man. The author dis-

tinguishes 5 values necessary for the education system: truth, hope, love, creativity and freedom, all of which have been systematically violated for the past 45 years in Poland. The pathology of educational processes and socialization is treated separately for such groups as family, school, youth organizations, in the army and place of work, with the exclusion of the Roman-Catholic Church which should be considered separately.

The programme of combating pathology in the youth groups should be based on the reconstruction of the lost system of values.

The author formulates strong requirements directed at the authorities and the society, since only such a two-prong approach can eventually lead to limiting the scope of pathological phenomena, among which alcoholism seems to be one of the most important and dangerous. The attempt of putting all the responsibility on the society (by the authorities) or, conversely, only on the state (by the opposition) does not seem to bear any good results.

## PISMIENNICTWO

1. Cele i zadania polskiego programu "Zdrowie dla wszystkich w roku 2000". Rządowa Komisja do Opracowania Raportu ZDW 2000, Warszawa 1986; 2. Dąbrowska-Bak M.: Badania uczniów szkół ponadpodstawowych. UAM, Poznań 1986 (maszynopis); 3. Falewicz J.K.: Rzecz o pijaństwie. Kultura i Społeczeństwo 1978,3; 4. Falewicz J.K., Jasiński J., Raźniewski A.: Elementy problemu patologii społecznej w Polsce (zarys roboczy). Komitet Badań i Prognoz "Polska 2000" przy Prezydium PAN, Warszawa 1973; 5. Głuchowska I. i inni.: Młodzież o szkole jako o środowisku wychowawczym. Warszawa 1986 (maszynopis); 6. Gotowski B., Jawłowska A.: Młodzież epoki przemian. IFiS PAN 1978; 7. Gurycka A.: Skuteczność szkolnego wychowania w aspekcie rozwoju orientacji podmiotowej dzieci i młodzieży. Edukacja 1986, 3; 8. Jarosz M.: Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie. PWE, Warszawa 1987; 9. Kocowski T.: Zagrożenia w kompleksie prokreacyjno-rozwojowym. W: Zagrożenia społeczne i warunki przezwycięzania. Część II. Komitet Prognozowania Rozwoju Kraju "Polska 2000". Wrocław 1986; 10. Kocur J. z zespołem: Raport z badań poborowych m.Łodzi. Łódź 1988 (maszynopis).

11. Kwaśniewski J.: Społeczeństwo wobec dewiacji. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1983; 12. Lipka Marian: Podkultury młodzieżowe w Polsce. Referat na konferencji nt. problemów patologii dzieci i młodzieży w Polsce. Opole 5 i 6 grudzień 1988; 13. Młodzież polska 1985. Oprac. J. Gęsicki z zesp. Instytut Badań Problemów Młodzieży. Zakład Analiz, Ekspertyz, Informacji. Warszawa 1987 (maszynopis); 14. Pittman D.J., Gordon C.W.: The revolving door. Glencoe III, The Free Press, New Brunswick 1958; 15. Raport o stanie Młodzieży. Instytut Badań Problemów Młodzieży. Warszawa 1988; 16. Rok szkoły. Biuletyn CBOS. Warszawa 1986; 17. Rylke H.: Sytuacja psychologiczna ucznia w szkole średniej. Przegląd Powszechny 1985,11; 18. Święcicki A.: Kształtowanie się spożycia napojów alkoholowych od XVIII w. do dziś. Problemy Alkoholizmu 1968,10; 19. Święcicki A.: Alkohol. Zagadnienia polityki społecznej. SKP, Warszawa 1977; 20. Zaczekiewicz K.: Mamy prawo mieć wolę. Sztandar Pracy 1987,68.